

Nr. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 29 maja 1946r w Warszawie Dile prokurator
II rejonu Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjal-
nego Sądu Karnego w osobie J. Rudekiewicz
z udziałem protokółanta
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za
fałszywe zeznanie i pouczony o treści art. 106 K.P.K. zeznał co
następuje:

Imię i nazwisko Julian Chyrosicki
Data urodzenia lub wiek 26 V 1892 r.
Imiona rodziców Władysław; Marianna
Miejsce zamieszkania Włoczek ul. Mickiewicza 29
Miejsce urodzenia Żagany pow. Minsk Maz.
Wyznanie katol.
Zajęcie proboszcz rektor.
Stosunek do stron obcy
Karałość nie karany
Wykształcenie ob. teologii moralnej U niw. Warszawski.

Przed wojną byłem proboszczem we Włoczkach pod Warszawą
Podczas wojny byłem na tym samym stanowisku. Dnia 18 wrze-
śnia 1944 r. zostałem aresztowany przez Niemców; po czterech
miesiącach pobytu na Pawiaku zostałem wywieziony
na Rajdunek, potem przeniesiony do więzienia na Zamku
w Lublinie, skąd powróciłem 15 maja 1944 r.
Niemcy odnieśli się wrogo do Kościoła Katolickiego
w Polsce. Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do War-
szawy aresztowali wszystkich księży, których udzieli im
się schronić na ulicach. Zorganizowali wówczas komisję na
plebanii - aby księży aresztować; ujęci byli w obrotach
tego sposobu. Się księży wywieziono do chłopa. Byłem
wówczas w Warszawie, lecz angażowałem się w prywatnym
mieszkanie dzięki czemu uniknąłem aresztowania. Wia-
domości o obrotach zachowania się Niemców nam
dotarły od kolegów. Zatrzymanym nie konkretnego

Julian Chyrosicki

ni zawiadano. Trzymano ich przez pewien czas na
Pawiatku, potem zwolniono ich. - Niebawem mamy
saczele wydanie rozporządzenia prezydenta państwa
Kaswola Katolickiego. Zarządzenia te otrzymywalem jako
profesor bezpośrednio od Księżki Metropolitalnej w War-
szawie, która amwazona była podać do wiadomości
Księżki rozporządzenia dystryktu warszawskiego,
brada też zarządzenia te nadawaliy władze namiest-
nawiatowe (Księżki Hauptmann) podległe dystryktowi.
Zarządzenia te dotyczyły następujących kwestii:

- 1) Zabroniono wyznawania kultu kościelnego, chcać wka-
zanie obywateli przedziżyć w Kaswola Katolickiego
Księżki państw, na dzień 1941 r. acaćto wkaćto
dawnym kościelnym.
- 2) Zabroniono wyznawania procesji religijnych, chcać
wkaćto obywateli przedziżyć w Kaswola Katolickiego.
Z tych samych względów zabroniono wyznawania pogrzebów
religijnych.
- 3) Zmieszano zwista, przesuwając je na niedzięły,
gdy prawo to przysługuje jedynie papieżowi.
- 4) Zabroniono kanonem Polakom Księżki Volkshofen
to hcaćto: niemcać. Jest to absolutnie przeciwnie
zasadom Powstającego Kaswola Katolickiego.
- 5) Zabroniono chwycić osoby pochodzenia Eydolow-
skiego.
- 6) Zabroniono przyjmowanie protestantów na
Księżki Kaswola Katolickiego; za przekroczenie
tego zakazu groziła grzywna względnie więzienie.
- 7) Nie wolno było i piewać niektórych przedmi-
religijnych np: „Serdeczna Matko”, „Księżki Kaswola
Polakiej
- 8) Na terenie Pawiatka osoby skazane na
i mcaćto za bawione były poniechy religijnych i ta-

M. S. Chrościszki

ten kapłan nie miał dostępu do tych osób. Nie powo-
lano na odprawienie w wyjątku Mszy świętej.
Kaplice natomiast obciążono na przedmiejscu wyjątkiem

3) Podczas nabożeństwa dla żołnierzy mennickich
katolicko, choćby było ich kilku, na rozkaz ślad
mennickich, trzeba było usunąć wszystkich Polaków.

Do mojego kościoła w Włocławku dnia 19.4.10. przyjechał
mój przyjaciel na nabożeństwo w niepełny o godzinie
11.00 (na amun) odnośnie nuncjusza ludności polskiej,
obce tego SS nami skierowało do samego kościoła
i przemocą usunęli ludność polską.

Niemcy chcieli za pośrednictwem duszpasterstwa
prowadzić propagandę. Do mnie awansowali się kilka-
krotnie przedstawiciele organizacji "Godt" Siedlce,
abym a emblemy wyznaczył ludności do brania udziału
w pracach okopowych. W porozumieniu z kolegami
odpowiadając, że muszę strzec zewnętrznego patrymonium,
Niemcy awansowali się, lecz chcieli zachować pozory
respektowania koncordatu, dali mi spokój i awan-
sowali się do mnie. Przedstawiciele mennickiego wy-
działu propagandy awansowali się do mnie z Siedlec

wniesienia wieców anty bolszewickich, na co oświad-
czyłem, że polityka jest mi zaginiona.
Przedstawiciele mennickiego wydziału
awansowali się do mnie z Siedlec
wniesienia wieców anty bolszewickich, na co oświad-
czyłem, że polityka jest mi zaginiona.

W dniu 13 września 1942 r. zastaleni zostaliśmy
wamy w Włocławku przez trzech oficerów gestapo
warszawskiego. Wywieziono nas wówczas z kościoła
gdzie przygotowaliśmy się do odprawienia
nabożeństwa, zaprowadzono nas do mieszkania

Włocławek

: przeprowadzono rewizje. Zarzucano mi, że jestem
 wrogim narodem niemieckim. Gdy posiłem o sprzeżenie
 wanie skaramie, powiedziano, że im to regularny.
 Sądów. Te rozstrzelano nastąpiło w związku
 a mojej praca charakteryzowana społecznie w powieści
 warszawskim; astryliński wra z Niemcy tym Polak
 52 delegatury R. S. P. opierki osam wrażności
 by pięć: circa 50,000 starożytnych wrażliwość
 głodowej śmierci. Odrodki to zostały przed moim
 arestowaniem z listkami przez Freidriep i
 powiatu warszawskiego. Powinno podnieść
 kwestię, że praca charakteryzowana nie
 musi posiadać: naprawdy zostało niebawem
 loary. Z tych wyzniesiono mi na Pamiatki.
 Cakery tygodni zostało na przesłuchanie; przy
 wra z samizdat dowodami w celi jednoosobowej
 (1. 12. 1944) na 2. 30 mt. ofiary. Przez okienko
 widziałem jak na dziedzińcu wrażności
 przy policyjnie: 55 man wstrząsali rękami
 na więźniów: dwóch Polaków. Pochyła
 dopiero, gdy przy zaprzęty więźniów na
 dostarczają pochwały, a więźniom kazano skupić
 same do trójki. W celi sędziaci było
 i kilka ofiar, gwałtownych przy przy: konaję
 Co tłumnie w jakiej celi odległy w więzieniu
 karne na korytarzu. Ja sam wrażności
 czerwona wieniami byłem wyprawdany na
 korytarz długości 80 metrów. Wrazem z
 emi na kolonach: lokach, komendowani 55
 Polisci, Landper; w tym czasie napuszczali
 was poa, który chwytał za nogi, za kark
 nappie: gwałtem. Gdy pięć było amozony,
 poganić go bakem. Landper sam kataral

Wład Chwieski

Stonogawa 139 7

obijazie c pejssem ooligacych in. pokryly byz krowia. Ja sam zabaltem pogry-
 zionym przez psa, tak ze po dzies dni jatem chory.
 Na skutek pogryzenia rozchorowalem in
 smiertelnie, gdyz wdata in gangrena rak. Inzido-
 walem in w szpitalu w inzynu. Przetachami
 odleglo in podras choroby. Badali mi u samu
 gestapand cy, ktory mi zabagnali. Zeranano mi
 powoznie wozosi i stamunku do narodu muricki-
 go i jessce chorego gwiazimo na Magdalen
 w styczniu 1943 r. Dojacio w marcu 1943 r. lekar
 w inzynu adjal mi bandaze na nog; zniej dawalen
 in wozosy jua na danielu. Podras przetachania
 z mentowalem in, ze kole postepowami dowsadowe
 jest fikcja. Gestapo badalo zabagnanych wozing
 twi in formulek zabagnanemu inpurowano czyn
 postepny bez dowodow, a priori, wozing tego
 owokano nam. Zpostawienia moji zgodne sa
 ze zpostawieniami pozostałych wozinow.
 Dnia 15 maja 1944 r. na skutek usilnych
 staram przyjaciel zostalem zwolniony z wozania
 Powrotilen do wloch, bylem chory z powodu wy-
 czepiania w wozinow powstanie wrotilen na
 pla rowka swoja. Od tego czasu bylem przez
 murcow in wozinow. Przyziano Volkesdeutsche
 do kesiola na kesianie; badamo kto do mni
 przychodzi do mieszkania; kto wychodzi;
 wlektownie obrzymywalem pogoski ze strony
 Volkesdeutsche: SS mandow, ktory z Powiatka
 wozyli mi w wlochach, ze zostam zabite.
 lony lub wozinow. Wdata mi in jednaki
 M. J. Chorciag.

funkcyjne okres aż do wywołania.

Skup. Ks. S. Chroscich.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów